



Odnalezienie zwłok Matteottiego. 1) Żołnierze włoscy na straży koło miejsca gdzie znaleziono zwłoki Matteottiego. Jeden z nich trzyma w ręce znalezioną kurtkę zamordowanego posła socjalistycznego 2) Trumna prowizoryczna ze znalezionymi szczątkami ciała Matteottiego eskortowana przez karabinierów.

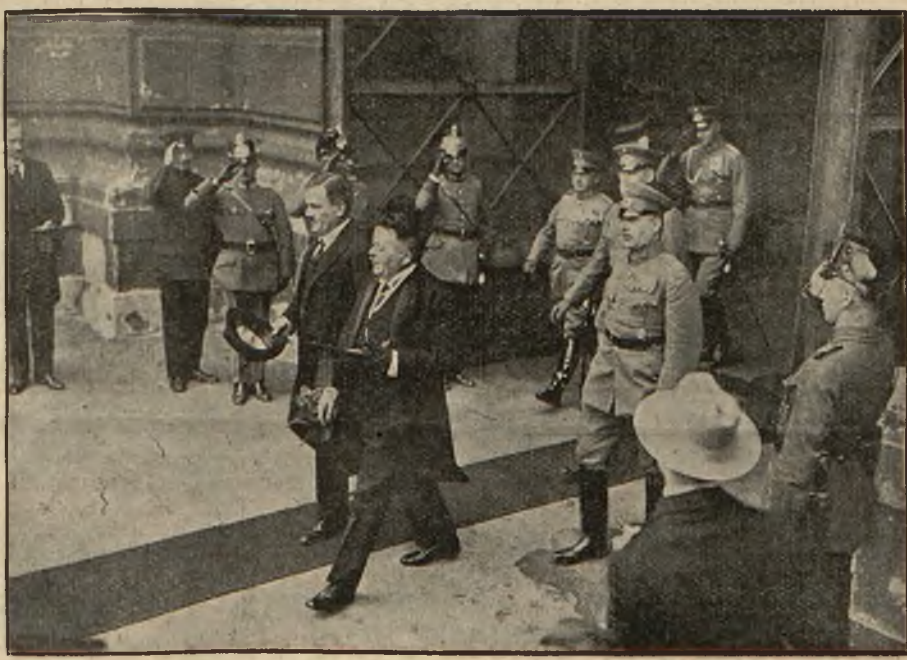
60-lecie „Czerwonego Krzyża”.

Międzynarodowa organizacja „Czerwonego Krzyża” obchodzi w tym roku sześćdziesiątą rocznicę swego owocnego istnienia. Nie trzeba pisać z tej okazji, o wspaniałych zasługach położonych przez „Czerwony Krzyż” na polu humanitaryzmu i samarytańskiej posługi. Widzieliśmy naocznie w czasie wielkiej wojny, czym był „Czerwony Krzyż” i czym byłaby wojna bez niego. Pisać o nim z okazji jubileuszu choćby w najbardziej gorących i entuzjastycznych słowach, byłoby pomniejszać jego zasługi, które mówią za siebie już dość wymownym językiem i dla których nie ma dość silnych i przekonujących wyrażań.

Zato kilka szczegółów z historii „Czerwonego Krzyża”. Został on założony w r. 1864. Pomyśl tej organizacji rodzi się w głowie Szwajcara r. Henry Durrant po bitwie włosko-austriackiej pod Solferino. Myśl ta poparta krwawymi dowodami wojny na trafia w Szwajcarii na grunt nadzwyczaj podatny, odbija się silnym echem w innych krajach, w 1864 r. dochodzi do międzynarodowej genewskiej konwencji po której „Czerwony Krzyż” powstaje we wszystkich kulturalnych krajach. Specjalne przywileje ułatwiają w czasie wojny rolę tej organizacji. Znak „Czerwonego Krzyża” jest od tej pory nieetykalnym na polu bitwy symbolem.



Demonstracje medjolańskie na cześć Mussoliniego. Wobec głośnej kompanii antyfaszystowskiej, która na tle zabójstwa Matteottiego rozwinęła się we Włoszech — „czarne koszule” — tem mocniej zaznaczają swe przywiązanie i zaufanie do wodza. Na fotografii widzimy demonstrację liczną faszystów medjolańskich na cześć Mussoliniego przeciągającą przez Corso Vittorio Emanuele.



Prezydent Meksyku z wizytą w Berlinie. Nowy prezydent Meksyku gen. Calles przybył do Europy składając pierwszą wizytę w Berlinie. 1) Okręt Deutschland, na którego pokładzie znajduje się prezydent Calles przybija do wybrzeża w Hamburgu. 2) Prezydent Calles wraz z witającymi go prezydentem Rzeszy Ebertem i min. Stresemanem opuszcza dworzec po swym przyjeździe do Berlina.